

# Funkcjonariusz z HIV nie od razu musi trafić na bruk

SŁUŻBY | Policjant, który jest nosicielem HIV, nie może być automatycznie zwalniany ze służby po stwierdzeniu obecności tego wirusa

**TOMASZ ZALEWSKI**

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że są niezgodne z konstytucją przepisy rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z 9 lipca 1991 r. określające tryb postępowania komisji lekarskich (DzU nr 79, poz. 349 ze zm.) nakazujące zwolnienie ze służby policjanta zakażonego HIV bez określenia jego stanu zdrowia.

## Prawo dyskryminuje

TK zajmował się pytaniem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku, który prowadzi sprawę funkcjonariusza policji starającego się o powrót do służby po tym, gdy został z niej zwolniony z powodu zarażenia HIV. Komisja, której orzeczenie stało się podstawą zwolnienia policjanta, musiała stwierdzić jego niezdolność do służby, bo zgodnie z § 57 pkt 4 wykazu chorób i ułomności nosiciel HIV musi być zakwalifikowany do kategorii D niezależnie od tego, czy nosicielstwo ma wpływ na jego zdolności psychofizyczne. W ocenie WSA jest uzasadnione twierdzenie, że takie rozwiązanie narusza konstytucję, konkretnie art. 60 gwarantujący obywatelom prawo do służby publicznej na jednakowych zasadach.

Trybunał podzielił opinię sądu. Uznał, że dążenie do minimalizacji ryzyka zarażenia HIV znajduje uzasadnienie w takich wartościach konstytucyjnych, jak ochrona zdrowia oraz wolności i praw innych osób. Ten cel można jednak osiągnąć mniej radykalnymi środkami, np. przeniesieniem policjanta na inne stanowisko służbowe. Nosiciele HIV nie powinni pracować w służbie patrolowo-interwencyjnej, w której jest stosunkowo duże ryzyko urazu i kontaktu z zakażoną krwią, nic jednak nie stoi na przeszkodzie, aby pracowali w administracji policyjnej, szkolnictwie, piórnach analitycznych.

- Dziś wiemy więcej o HIV. Dlatego pozytywnie oceniamy orzeczenie Trybunału. Tym bardziej że funkcjonariusz w czasie służby bywa narażony na ukłucie zakażoną strzykawką, a gdy do tego dojdzie i wynik testu okaże się pozytywny, zamiast podlegać szczególnej ochronie, jest automatycznie usuwany ze służby - mówi Mariusz Sokółowski, rzecznik głównego komendanta policji.

## Trzeba zmienić prawo

W ocenie TK w rozporządzeniu, które zawierało zakwestionowane wczoraj kryteria oceny przydatności do służby, są jasz-

♦ OPINIA

**Maciej Bernaft**

Helsińska Fundacja  
Praw Człowieka



Ten wyrok wskazuje, że nadmierne automatyzm w zwalnianiu i przyjmowaniu funkcjonariuszy ze względu na stan zdrowia jest nieuzasadniony. Jeśli nosicielstwo nie wpływa na ogólny stan zdrowia, to nie ma powodu, by

zamykać komuś drogę do zawodu. W przepisach dotyczących służb mundurowych jest wiele jednostek chorobowych, których wykrycie skutkuje automatycznym zwolnieniem ze służby. Sprawy tego typu dotyczą nie tylko policjantów. Prowadzimy sprawę kandydata do służby w Straży Granicznej, który nie został do niej przyjęty z powodu zarażenia wirusem HCV. Konieczna jest zmiana przepisów, by nie dochodziło do dyskryminacji.

Pod uwagę rzeczywisty stan zdrowia badanego. - Fakt, że jest on nosicielem HIV, będzie obojętny przy ocenie stanu zdrowia - mówi Marcin Wereszczyński. - To bardzo dobre orzeczenie. Dające nadzieję na normalne funkcjonowanie nosicieli HIV w społeczeństwie. Co więcej, brak negatywnych konsekwencji zawodowych po stwierdzeniu HIV u funkcjonariuszy sprawi, że może będą się częściej badać i sprawdzać pod tym kątem swój stan zdrowia - mówi Yga Kostrzewa, rzeczniczka Stowarzyszenia Lambda Warszawa. ■

Usunięcie niekonstytucyjnego przepisu sprawi, że do czasu wydania nowego załącznika komisja lekarska, która zajmie się nosicielem HIV, będzie brała

DLA „RZ”

Pod uwagę rzeczywisty stan zdrowia badanego.

- Fakt, że jest on nosicielem HIV, będzie obojętny przy ocenie stanu zdrowia - mówi Marcin Wereszczyński.

- To bardzo dobre orzeczenie. Dające nadzieję na normalne funkcjonowanie nosicieli HIV w społeczeństwie. Co więcej, brak negatywnych konsekwencji zawodowych po stwierdzeniu HIV u funkcjonariuszy sprawi, że może będą się częściej badać i sprawdzać pod tym kątem swój stan zdrowia - mówi Yga Kostrzewa, rzeczniczka Stowarzyszenia Lambda Warszawa. ■

@masz pytanie, wyślij e-mail do autora  
t.zalewski@rp.pl